biuletyn
INFORMACYJNY MIASTA KALETY
Drutarnia, Jędrysek, Kalety, Kuczów, Lubocz, Miotek, Mokrus, Truszczyca, Zielona
Nr 10 (306)
Październik 2017
Cena 1 zł
ISSN 1426-7861

Kalety w elitarnym projekcie „Gmina Samowystarczalna Energetycznie”

Miasto Kalety przystąpiło do projektu „Gmina Samowystarczalna Energetycznie” (GSE) w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Głównym celem projektu jest analiza uwarunkowań efektywnego wykorzystania lokalnych zasobów energetycznych. Do tego elitarnego programu zakwalifikowano jedynie 17 gmin w skali kraju a 2 w województwie śląskim.

Finalnie Miasto otrzyma raport energetyczny w formie monografii, którą będzie można wykorzystać w perspektywie krótko lub długoterminowej. Według informacji uzyskanej przeze mnie na konferencji związanej z projektem w dniu 02.10.2017 ww. dokumentacja niezbędna będzie w aplikowaniu o środki, które mają być specjalnie dedykowane dla uczestników projektu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Klaudiusz Kandzia

W tym numerze:

40-lecie Ogródków Działkowych im. Wojska Polskiego.	4
Miasto Kalety po raz kolejny „Gminą Przyjazną Rowerzystom”.	5
Koniec sezonu w Zielonej i Ichtioparku.	6-7
Bohaterowie kaletańskich ulic– Wincenty Pstrowski.	8-10
Prawnik radzi. Udostępnianie zdjęć w internecie.	14
Wieści z Dziennego Domu „Senior+”.	15
Sprawozdanie z XXXI sesji Rady Miejskiej w Kaletach.	18

Ruszyły prace nad sporządzeniem Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Kalety do roku 2023

Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna

W poniedziałek, 2 października, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach, odbyły się pierwsze działania związane z opracowaniem Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Kalety do roku 2023.

W najbliższym czasie organizowane będą kolejne spotkania z przedstawicielami różnych podmiotów działających na terenie Miasta Kalety oraz mieszkańcami. W ramach realizacji tego przedsięwzięcia zaplanowanych zostało szereg spotkań, warsztatów w tym urbanistycznych, debat, spacerów badawczych itp. Finalna wersja programu przygotowana ma zostać do 10 lutego 2018 r., gdzie po konsultacjach społecznych będzie musiała uzyskać akceptację Marszałka Województwa Śląskiego i zostać przyjęta przez Radę Miejską w Kaletach.

Przypomnijmy, że miasto Kalety na realizację tego zadania pozyskało dotację w kwocie 77.580,00 zł ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014 – 2020, Osi Priorytetowej 3 Potencjał beneficjentów funduszy europejskich, Działanie 3.1 Skuteczni beneficjenci.

Klaudiusz Kandzia

6. Bieg Niepodległości

o Puchar Burmistrza Miasta Kalety

11 listopada 2017 roku (sobota)

Miejsce: Kalety-Zielona

Start: godz.12.00

Dystans: ok. 10 km

Zgłoszenia przyjmowane są przez internet pod adresem mailowym:
jacek.lubos@kalety.pl
lub faxem pod numerem:
34 352 76 35
W dniu biegu zapisy przyjmowane będą w godzinach 11.00– 11.30 pod wiatą nad górnym zbiornikiem w Zielonej (w związku z cateringiem przewidzianym po biegu zaleca się startującym wcześniejszą rejestrację internetową bądź zgłoszeniem przesłanym faxem).

Regulamin oraz kartę zgłoszeń można pobrać zestrony www.kalety.pl
Dodatkowych informacji na temat biegu można zasięgnąć pod numerem tel. 034 352-76-52

ORGANIZATOR:

MIASTO KALETY

AKTUALNOŚCI

9 września odbyła się rowerowa pielgrzymka parafian z Jędryska do Świątyni Matki Boskiej Jedności w dzielnicy Zabrza – Rokitnicy.

16 września, Rodzinne Ogródki Działkowe im. Wojska Polskiego w Kaletach obchodziły jubileusz 40-lecia powstania.

19 września klasa VIa z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kaletach oraz klasa VII z Zespołu Szkół i Przedszkola w Miotku, pod opieką nauczycieli -p. Ewy Bilińskiej, p. Danuty Dziuk i p. Marii Smyczek, wyjechały do Warszawy, do Centrum Nauki "Kopernik", w ramach nagrody wywalczonej w maju poprzez najbardziej aktywne uczestnictwo w akcji "Rowerowy maj".

21 września, na uroczystej Gali podczas Targów rowerowych Bike-Expo w Kielcach, Burmistrz Klaudiusz Kandzia, odebrał wyróżnienie w VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Gmina Przyjazna Rowerzystom.

22 września 2017 r. uczniowie kaletańskich szkół zmierzyli się z uczniami z miasta Partnerskiego Vitkov w tradycyjnych już zawodach biegowych o "Laur Złotego Dębu".

4 października, odbyło się w naszym mieście Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia pn. "Związek Gmin Porozumienie Gospodarczo – Turystyczne Gmin Górnej Małej Panwi i Górnej Liswarty".

5 października w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Kaletach odbyła się zwołana w trybie nadzwyczajnym, XXXI sesja Rady Miejskiej w Kaletach.

7 października na zbiorniku sekcyjnym nr 1 w Kaletach odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Prezesa Koła PZW Kalety. W sektorze „A" tryumfował Sławomir Wiktorowicz z Koła PZW Kokotek, zaś w sektorze „B" zwyciężył reprezentujący nasze Koło Seweryn Cichoń z Kalet.

10 października 2017 r. w Zespole Szkół i Przedszkola w Kaletach Miotku 22 dzieci z klasy pierwszej oficjalnie zostało pasowanych na uczniów Szkoły Podstawowej.

Zapraszamy do świętowania Święta Niepodległości!

Samorząd Miasta Kalety zaprasza wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania 99 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Program obchodów:

SOBOTA 11 listopada

10.00 Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Józefa w Kaletach- Jędrysku;
11.00 Przemarsz władz miasta, mieszkańców, pocztów sztandarowych i orkiestry dętej pod Pomnik Bojowników o Wolność i Demokrację, składanie wiązanek kwiatów;
12.00 start VI Biegu Niepodległości w Zielonej.

NIEDZIELA 12 listopada

12.00 Turniej gry w boules w Ichtioparku (konkurencja odbędzie się przy sprzyjającej pogodzie).

40-lecie Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Wojska Polskiego w Kaletach

Rodzinne Ogrody Działkowe im. Wojska Polskiego w Kaletach, obchodziły w sobotę, 16 września, jubileusz 40-lecia powstania.

Z tej okazji, w miejscowej świetlicy działkowej, odbyło się uroczyste spotkanie, na które zaproszeni zostali Burmistrz Miasta Klaudiusz Kandzia oraz przewodniczący Rady Miejskiej Eugeniusz Ptak. Spotkanie otworzył Prezes Zarządu p. Stefan Gros, który podziękował działkowcom za wkład i zaangażowanie na rzecz ROD w Kaletach. Wręczył również odznaki "Zasłużony Działkowiec", które przyznane zostały uchwałą Prezydium Okregowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Częstochowie. Gratulacje z okazji Jubileuszu przekazał również wszystkim członkom ROD im. Wojska Polskiego w Kaletach Burmistrz Miasta Klaudiusz Kandzia.

Na koniec części oficjalnej pokrojono okazały tort, który kształtem przypominał ogródek działkowy.

Agnieszka Kwoka

Kaletańska młodzież w Centrum Nauki "Kopernik"

Dnia 19 września klasa VIa z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kaletach oraz klasa VII z Zespołu Szkół i Przedszkola w Miotku, pod opieką nauczycieli-p. Ewy Bilińskiej, p. Danuty Dziuk i p. Marii Smyczek, wyjechały do Warszawy, do Centrum Nauki "Kopernik", w ramach nagrody wywalczonej w maju poprzez najbardziej aktywne uczestnictwo w akcji "Rowerowy maj". Fundatorem nagrody było Miasto Kalety.

Wyjazd nastąpił o godzinie 7.30 spod kaletańskiej Harcówki, zaś w miejscu docelowym cała grupa zameldowała się około godziny 11.30.

Po wejściu do budynku młodzież miała okazję do nauki poprzez zabawę i doświadczenia. Przepięknie położone na wiślańskim brzegu Centrum Nauki było ku temu jedyną i pewnie przez długi czas niepowtarzalną okazją.

Do dyspozycji całej grupy było kilkadziesiąt multimedialnych stanowisk, w których można było zgłębić, np. tajemnice ruchu, wytwarzania ciśnienia, archeologii, nurkowania, napięcia elektrycznego. Młodzież mogła też uczestniczyć w zajęciach laboratoryjnych w pracowniach fizycznej i chemicznej, czy udać się na przedstawienie pt. "Teatr wysokich napięć" i zobaczyć w akcji transformator Tesli, generator Van de Graaffa i drabinę Jakuba.

Każdy z uczestników znalazł zapewne w Centrum Nauki to "coś", co go najbardziej zainteresowało i zainspirowało. Wycieczka wróciła do Kalet w godzinach wieczornych.

Jacek Lubos

Miasto Kalety po raz kolejny Gminą Przyjazną Rowerzystom

W czwartek, 21 września, na uroczystej Gali podczas Targów rowerowych Bike-Expo w Kielcach, odebraliśmy wyróżnienie w VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Gmina Przyjazna Rowerzystom.

Konkurs corocznie organizowany jest przez Polskie Towarzystwo – Krajoznawcze oraz Targi Kielce. Miasto Kalety zostało odznaczone po raz trzeci w kategorii gmina do 10 000 mieszkańców.

Oprócz wyróżnienia nasze miasto otrzymało również roczną prenumeratę Magazynu Rowerowego BikeBoard.

W gronie tegorocznych laureatów plebiscytu znalazły się jedynie dwie gminy z województwa śląskiego Miasto Ruda Śląska oraz nasze Miasto Kalety. Uzyskane wyróżnienie dopinguje do jeszcze bardziej wytężonej pracy mającej na celu poprawę infrastruktury dla jednośladów. W nowym sezonie rowerowym na wytyczonych trasach – tak popularnych w naszym mieście, jak Zielona Pętla, czy Pętla z Cisem Donnersmarcka – planowane jest ustawienie kolejnych wiat przystankowych, dalsze oznakowanie tras, wydanie przewodnika z mapami, ustawienie stojaków, a także przeprowadzenie miejskiej akcji „bezpieczny rowerzysta". O wszystkich działaniach już niebawem poinformujemy na stronie www.kalety.pl

Klaudiusz Kandzia

Pielgrzymka rowerowa do Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Rokitnicy

Doroczne pielgrzymki rowerowe stały się już tradycją Parafii pw. św. Józefa w Kaletach- Jędrysku. Co roku dziesiątki pielgrzymów gromadzą się przed kaletańską świątynią, aby wspólnie, na rowerach, wyruszyć na pielgrzymkową trasę. Za każdym razem pątnicy obierają inny cel. Dotarli już wspólnie m. in. przed oblicze Jasnogórskiej Pani, do Sanktuarium Matki Boskiej Leśniowskiej, do Bazyliki Matki Boskiej Piekarskiej, do Kościoła Matki Boskiej Lubeckiej, a także do Bramy Miłosierdzia w Klasztorze Ojców Oblatów.

W tym roku za cel pielgrzymki pątnicy obrali Świątynię Matki Boskiej Jedności w dzielnicy Zabrza – Rokitnicy. Tegoroczna pielgrzymka, w odróżnieniu do poprzednich, które odbywały się na początku lata, została zaplanowana na drugi weekend września. Pogoda w pierwszych wrześniowych dniach była bardzo niesprzyjająca, każdego dnia padały ulewne deszcze, pielgrzymi z obawą spoglądali na prognozy pogody, obawiając się w jaką pogodę przyjdzie im wyruszyć na pątniczą drogę. Jakież było zdziwienie wszystkich, gdy w pielgrzymkową sobotę 9 września, wyszło piękne słońce, które towarzyszyło uczestnikom pielgrzymki przez cały dzień. Zdecydowanie tego dnia Niebo było dla nas łaskawe.

Pielgrzymi zebrali się przed kaletańskim kościołem o godz. 7.30, gdzie przywitał ich błogosławieństwem ks. Damian. Potem głos zabrał odpowiedzialny za trasę pielgrzymki Grzegorz Kukowka, który objaśnił pątnikom trasę, którą tego dnia mieli podążać do Rokitnickiej Pani. Po błogosławieństwie pielgrzymi uformowali 57-osobowy peleton i przez kaletańskie lasy wyruszyli na pątniczy szlak. Lasem dotarli do Tarnowskich Gór, gdzie, podzieleni na 3 grupy, przez miasto dojechali do Starych Tarnowic.

Tutaj zostali ugoszczeni przez miejscową parafię gorącą herbatą i kawą. Gdy pielgrzymi posilili się, udali się do miejscowego zabytkowego kościoła p.w. św. Marcina, gdzie p. Kinga ze Stowarzyszenia Dziedzictwo przybliżyła im historię świątyni, a następnie spędzili chwilę na wspólnej modlitwie. Ze Starych Tarnowic, pagórkowatym terenem, pielgrzymi wyruszyli w dalszą drogę, prosto do Centrum Szensztackiego w Rokitnicy. Na miejsce dotarli ok. godz. 11.00.

W Rokitnicy zbierali się już znakomici goście, którzy przybyli na świętowanie 25-lecia obecności Zgromadzeń Szensztackich w Polsce. Pielgrzymi z Kalet mieli zaszczyt uczestniczyć we Mszy św. odprawianej przez samego Biskupa Jana Wieczorka.

⇨

Po uroczystej Mszy św. na pątników czekał już poczęstunek – kawa, herbata, ciasto, a później również i kiełbaska z grilla. W międzyczasie pielgrzymi mogli wysłuchać historii obecności Instytutu Pań Szensztatu w Rokitnicy, a także wziąć udział w loterii fantowej. O godz. 15 pątnicy odmówili wspólnie Koronkę do Miłosierdzia Bożego, po czym wyruszyli w drogę powrotną do Kalet.

Droga ta wiodła tym razem przez Sportową Dolinę w Bytomiu– Suchej Górze, gdzie pielgrzymi przystanęli, aby podziwiać piękno tej ziemi i przecudne widoki na miejscowe „Dolomity". Kolejnym przystankiem na trasie był Kościół Kamilianów przy Szpitalu w Tarnowskich Górach. Tu pątnicy przystanęli na chwilę wspólnej modlitwy i wyruszyli ponownie przez las do Kościoła w Kaletach. Przed wjazdem do Kalet pielgrzymi ponownie uformowali peleton, aby wspólnie, zwartą grupą powrócić do rodzimej Świątyni.

Tu podziękowali Bogu przed Najświętszym Sakramentem za pomyślny przebieg pielgrzymki. Pielgrzymka organizowana była z inicjatywy p. Beaty Halamus, przez Parafię św. Józefa w Kaletach- Jędrysku we współpracy z Urzędem Miasta w Kaletach i Sekcją Turystki Kolarskiej. Pielgrzymi podróżowali w jednolitych niebieskich koszulkach ufundowanych przez p. Klaudiusza Kandzię – Burmistrza Miasta Kalety. Piękne pamiątkowe zdjęcia możemy oglądać dzięki panom Dawidowi i Piotrowi Fronczek.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia naszej pielgrzymki.

Grzegorz Kukowka

Bezpieczne i udane zakończenie sezonu turystycznego w Zielonej

Zbiorniki wodne w Zielonej gościły w tym roku wyjątkowo dużo mieszkańców i turystów. Dojeżdżając do plaży, szczególnie w weekendy, zauważyć było można samochody z Bytomia, Piekar Śląskich, Rudy Śląskiej oraz powiatów tarnogórskiego i lublinieckiego.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się wypożyczalnie sprzętu wodnego na górnym i dolnym zbiorniku, gdzie można było wypożyczyć rowerek wodny, kajak lub deskę SUP. Warto tutaj wspomnieć, że wypożyczalnie zanotowały w tym roku rekordową liczbę wypożyczeń. Wpływy osiągnięte z tej działalności przekroczyły 20.000 zł i zasilą budżet Miejskiego Domu Kultury w Kaletach.

Zielona to nie tylko wypożyczalnia sprzętu wodnego ale również doskonałe miejsce aby pojeździć na rowerze. Wielu mieszkańców oraz gości postawiło na aktywny wypoczynek na dwóch kółkach, wypożyczając rower i zwiedzając nasze ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne.

Miasto Kalety, na terenie którego leżą zbiorniki wodne w Zielonej, jako cel nadrzędny stawia przede wszystkim bezpieczeństwo wypoczywających nad wodą. Co roku woda w zbiornikach poddawana jest stałym kontrolom jakości, a w sezonie wakacyjnym przy górnym zbiorniku działa miejsce zwyczajowo przyjęte do kąpieli strzeżone przez ratownika. Dodatkowo w tym roku na terenie wszystkich zbiorników wodnych w naszym mieście, bo mowa tutaj również o Ichtioparku, gdzie kąpać się nie wolno, ale działa wypożyczalnia sprzętu wędkarskiego, rozdysponowane zostały drewniane stojaki z kołami ratunkowymi.

Wszystkie te działania z pewnością przekładają się na wzrost poczucia bezpieczeństwa naszych mieszkańców oraz turystów wypoczywających nad zbiornikami wodnymi w Zielonej. A to jest dla nas najważniejsze.

Agnieszka Kwoka

Koniec sezonu w Ichtioparku

Park tematyczny przy ul. Fabrycznej cieszył się w tym sezonie turystycznym dużą popularnością wśród naszych mieszkańców.

Szczególnie w weekendy, kiedy pogoda dopisywała, nad zbiornikiem wodnym można było zauważyć całe rodziny. Jedni wędkowali, drudzy pływali łódkami, a jeszcze inni spacerowali lub piknikowali pod drewnianymi wiatami. Dzieci chętnie grały w gry terenowe, a dzięki dużym eksponatom ryb jakie zostały ustawione w Ichtioparku mogły wręcz "namacalnie" poznać gatunki występujące w lokalnym środowisku. Zarówno gry jak i modele ryb zostały dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Wypełniając założenia i ideę funkcjonowania Ichtioparku, Miasto Kalety po raz kolejny zarybiło staw na jego terenie. Do zbiornika wpuszczonych zostało w tym roku 500 kg karpi, które były nie lada atrakcją dla naszych mieszkańców próbujących sił w wędkarstwie. Na terenie parku tematycznego odbyło się również wiele zawodów wędkarskich zarówno dla dzieci jak i dorosłych. W maju natomiast Ichtiopark gościł już po raz kolejny zlot miłośników caravaningu. W trosce o bezpieczeństwo wypoczywających Miasto Kalety rozdysponowało w tym roku na terenie zbiornika kilka stojaków z kołami ratunkowymi.

Obserwując jak dużą popularnością cieszy się nasz park tematyczny, Miasto już planuje nowe atrakcje na jego terenie, które na chwilę obecną niech zostaną niespodzianką.

Przypomnijmy, że utworzenie parku tematycznego w Kaletach, dofinansowane zostało ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

Agnieszka Kwoka

Remont kaletańskich ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych

Na początku października miejskie służby porządkowe wymieniły na ścieżce ekologicznej "Pętla z Cisem Donersmarcka" 11 drewnianych stelaży, na których zamontowane były dydaktyczne tablice informacyjne. Stare stelaże były w większości spróchniałe, przez co kilka przystanków tematycznych na tej trasie było już całkiem zniszczonych albo groziło przewróceniem się.

Przy okazji wymiany stelaży, założone zostały również 3 nowe tablice edukacyjne, które były złamane i nie nadawały się już do remontu. W najbliższym czasie taką sama renowację przejdą ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne "Aleja Dębów" w Truszczycy oraz "Zielona Pętla" okalająca zbiorniki wodne w Zielonej.

Przypomnijmy, że na oznakowanie tych ścieżek Miasto Kalety otrzymało w 2011 r. dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Agnieszka Kwoka

Bohaterowie kaletańskich ulic

Wincenty Pstrowski– „górnik ubogi”

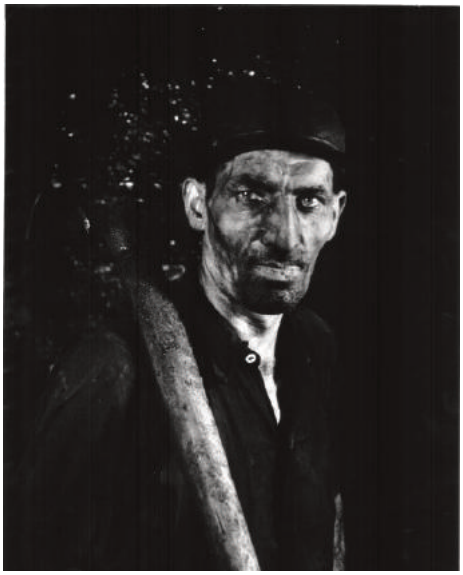

Losy nazwy ulicy Pstrowskiego w Kaletach być może ważą się obecnie na wyższym szczeblu administracji. Rada Miejska nie zdecydowała bowiem ostatecznie o zmianie kilku mniej kontrowersyjnych, acz związanych z egzystowaniem ustroju socjalistycznego, nazw ulic (o czym pisałem w ubiegłym miesiącu). Zmieniła się jedynie nazwa ulicy Świerczewskiego, pominięto zaś m.in. Kruczkowskiego, 30-lecia czy właśnie Pstrowskiego. Korzystając ze swoich uprawnień Wojewoda Śląski może w najbliższym czasie zadziałać odgórnie i narzucić zmianę tych nazw na inne.

Tak więc, po kilkudziesięciu latach, odchodzą do lamusa niegdysiejsze autorytety, zaś w tym gronie robotnik– celebryta, którego pogrzeb zgromadzić miał ponoć aż 100 tysięcy ludzi– Wincenty Pstrowski.

Niezależnie od losów nazwy kaletańskiej ulicy, której (jeszcze) jest bohaterem, myślę, że warto przypomnieć tragiczne, ale za razem ciekawe dla historyka czasy, w których gwiazda Pstrowskiego rozbłysła na krótko na socjalistycznym nieboskłonie. A czy była aż tak czerwona żeby próbować ją gasić za wszelką cenę? Osąd pozostawiam czytelnikom.

Wincenty Pstrowski urodził się 28 maja 1904 roku w Desznie, w gminie Nagłowice, niedaleko Jędrzejowa na Kielecczyźnie. Jego ojciec Kazimierz był drwalem w majątku hrabiego Stanisława Łosia i zginął przywalony przez drzewo kiedy mały Wicek miał zaledwie 4 lata. Wychowaniem szóstki dzieci i gospodarstwem domowym zajmowała się odtąd samotnie matka Zofia.

W wieku 21 lat Wincenty zwarł związek małżeński z Katarzyną Plutą, a w 1927 roku odbył służbę wojskową, zaś po powrocie, z powodu braku perspektyw na godne zarobki w stronach rodzinnych, zdecydował o wyprowadzce do Zagłębia Dąbrowskiego. Od roku 1929 pracował z Zagórzu (obecnie dzielnica Sosnowca), w tamtejszej kopalni „Mortimer”. Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy spowodował jednak jej zamknięcie w 1933 roku. Powszechne bezrobocie zmusiło Pstrowskiego do pracy w biedaszybach, która dawała utrzymanie jego rodzinie przez następne cztery lata.

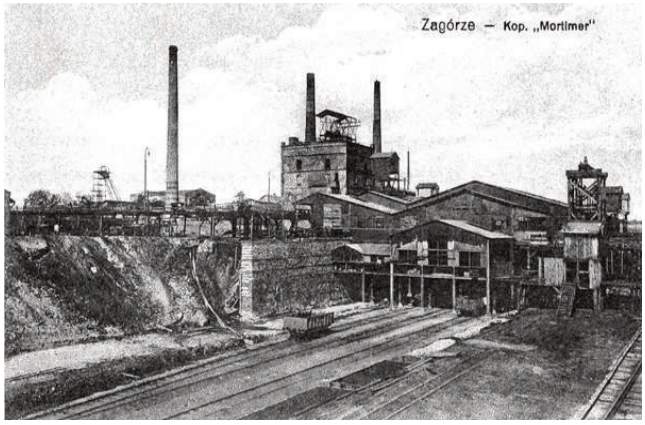

W 1937 roku podjął kolejną ważną decyzję życiową– wyjechał zarabiać do Belgii, dokąd wkrótce ściągnął także żonę Katarzynę wraz z trójką dzieci. Jako górnik pracował w kopalniach w Marlanweld i Quaregnon, tam też być może po raz pierwszy zetknął się z przyszłym prominentem partyjnym PRL-u Edwardem Gierkiem (hipotezę taką wysnuli historycy szukający przyczyn niechęci I sekretarza PZPR do postaci Pstrowskiego).

Podobno za namową syna, w roku 1940, wstąpił do Komunistycznej Partii Belgii, a później także do powstałego w grudniu 1944 roku Związku Patriotów Polskich. Na powrót do kraju zdecydował się w maju 1946 roku. Zatrudnił się jako rębacz w kopalni „Jadwiga” i zamieszkał w Zabrzu– Biskupicach. Miał wówczas 42 lata.

Od początku pobytu na Śląsku Pstrowski angażował się politycznie, co nie pozwala wystawić mu oceny biernego obserwatora ważnych wydarzeń, jakie zachodziły wówczas w regionie i kraju. Wstąpił do PPR, był aktywnym działaczem, brał udział w akcji propagandowej przed sfałszowanymi wyborami do Sejmu. Zaczął przekraczać normy wydobycia w kopalni. Zapewne wykorzystywał swoje doświadczenie z Belgii, ale też nie oszczędzał zdrowia. Ówczesna metoda wydobycia węgla polegała na tym, że wywiercało się otwór i wkładało w niego ładunek wybuchowy. Należało odczekać odpowiednią ilość czasu, aż wentylatory wywietrzą niebezpieczne gazy i pyły. Pstrowski zaczynał zawsze pracę wcześniej.

Nasz bohater na pewno też wiedział, co stało się z dotychczasową mocą wydobywczą śląskich kopalń– dziesiątkami tysięcy wykwalifikowanych górników, których w bezprecedensowy sposób najpierw oszukano, a następnie przetransportowano koleją do kopalń Donbasu i Kazachstanu.

To właśnie ta luka, którą polskie władze starały się bezskutecznie zapełnić zatrudniając w kopalni kobiety, dzieci, więźniów i emerytów, stała się dla Pstrowskiego szansą na zaistnienie. Choć sam zapewne początkowo nie zdawał sobie sprawy, jaką kulę śnieżną popchnął właśnie w dół z wierzchołka góry.

27 lipca 1947 roku „Trybuna Robotnicza” opublikowała na pierwszej stronie apel Pstrowskiego, który miał napisać: „Ja, Wincenty Pstrowski, przyjechałem do Polski w maju ubiegłego roku z Belgii, gdzie pracowałem jako górnik w Mons. Wróciłem do ojczyzny po 10 – letniej tułaczce za kawałkiem chleba u obcych. Wróciłem do niej, aby przyczynić się do jej odbudowy po tak strasznych zniszczeniach wojennych. Wiem, że ta Polska jest nową Polską, sprawiedliwą dla robotnika i chłopa, że jest ona Polską, której gospodarzem jest naród. Od maja ubiegłego roku pracuję jako rębacz na kopalni „Jadwiga” w Zabrzu. W lutym br. wykonałem normę 240%, wyrąbując 72,5 m chodnika. W kwietniu wykonałem normę 293%, wyrąbując 85 m chodnika. W maju dałem 270%, wyrąbując 78 m chodnika. Pracuję w chodniku o 2 – metrowej wysokości i 2,3 metra szerokości. Wzywam

do współzawodnictwa towarzyszy rębaczy innych kopalń. **Kto wyrąbie więcej ode mnie**".

Miał napisać, ponieważ w rzeczywistości zapewne sam tego tekstu nie stworzył. Ponoć jeszcze rok wcześniej był analfabetą, zaś odezwa stanowiła propagandowy majstersztyk. Dziś powiedzielibyśmy, że była bezbłędna PR- owo.

Mniejsza jednak o samą odezwę, o wiele ważniejszy okazał się jej wpływ na wydarzenia, jakie za sobą pociągnęła. Rozpoczął się wielki wyścig w przekraczaniu norm, który z Górnego Śląska rozprzestrzenił się bardzo szybko na inne regiony kraju i na różne gałęzie przemysłu.

Sam pomysł nie był bynajmniej nowy, ale stanowił „eksport" idei z ZSRR. Zaczął się w czasach pierwszej 5 – latki w latach 1928 – 1932. Jeden z działaczy wpadł na pomysł, że plan ten można wykonać w cztery lata i trzy miesiące. Ruch ten propagowano bezwzględnie wszędzie. Radzieckim wzorem był Aleksy Stachanov, który w 1935 roku wydobył 102 tony węgla, co stanowiło... 1485 procent normy.

Aleksy Stachanov

Rekordem tym Stachanov rozpoczął ruch „stachanowców" w ZSRR, a dla władz komunistycznych stał się wręcz ikoną propagandową. Jak miało się po latach okazać, nie ma jednak rekordów nie do pobicia. W 2010 roku w jednej z kopalń na Ukrainie górnik Serhij Szemuk (oczywiście mając do dyspozycji o wiele bardziej zaawansowane technologicznie narzędzie) nafedrował podczas dniówki aż 170 ton węgla…

Wróćmy jednak do Pstrowskiego. Badacze tamtych czasów do dziś spierają się o motywy, które nim kierowały w momencie ogłaszania współzawodnictwa. Oficjalną wersję już znamy, zawierała ja sama odezwa. Główną przyczyną zaangażowania w produkcję miała być wysoka świadomość proletariacka. I to głównie za nią Wincenty Pstrowski został w dniu święta górniczego 4 grudnia 1947 roku odznaczony przez prezydenta Bolesława Bieruta Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Nieoficjalnie, co po latach wyjawić mieli znajomi bohatera, chodziło mu przede wszystkim o zwiększenie zarobków.

Działalność Pstrowskiego zaczęto propagować w prasie i radiu. On sam miał już mniej czasu na zjeżdżanie na dół. Stał się, jak byśmy dziś powiedzieli, celebrytą. Jeździł po kopalniach, zgromadzeniach, konferencjach, organizował szkolenia. Dostał też zaproszenie do Związku Radzieckiego, gdzie w Moskwie spotkał się z górnikami radzieckimi.

Jako pierwszy na apel Pstrowskiego odpowiedział górnik Alfons Thiel, który przekroczył normę o 310 procent, później byli następni. W grudniu 1947 roku ruch przodowników pracy obejmował około 5 procent górników. Czesław Markiewka z kopalni „Polska" wyrobił 703-703 % normy, a Czesław Zieliński z „Makoszów" aż 720%!

Dla polskich „stachanowców" wprowadzono system premiowy, mieszkania, dodatkowe urlopy. Za przekroczenie normy o 30 procent premia wynosiła 150 procent pensji. Stworzono zasady przodownictwa pracy, co przyczyniło się do lepszej organizacji. Cały ruch został sformalizowany.

Tymczasem górnicy bali się, że bite przez polskich "stachanowców" rekordy spowodują podniesienie norm wydobycia, i rzeczywiście tak się stało. Najgorliwsi przodownicy odczuli na własnej skórze wściekłość kolegów - Bernarda Bugdoła ktoś obrzucił kamieniami i próbował wrzucić do kopalnianego szybu. Alfred Thiel w obawie o życie załatwił sobie pistolet i po szychcie odprowadzał do domu kolegów ze swojego zespołu.

Pstrowski nie był już rekordzistą, ale jako człowiek, który zapoczątkował rywalizację był bardzo cenny dla władz. Toteż, kiedy w niecałe 9 miesięcy od ogłoszenia swojej odezwy, ciężko zachorował– poruszono niebo i ziemię aby tylko przywrócić go do zdrowia.

W kwietniu 1948 roku, kiedy zdiagnozowano już białaczkę, przewieziono najsłynniejszego przodownika pracy do krakowskiej II Kliniki Chorób Wewnętrznych. Sytuacja, wobec dość nikłej wówczas wiedzy medycznej na temat tej choroby, wydawała się być beznadziejna. Postanowiono sprowadzić z Paryża lekarzy, którzy testowali właśnie nową metodę leczenia polegającą w skrócie na „przepłukaniu ustroju chorego kilkunastoma litrami krwi". Ilość litrów nie była problemem– wkrótce pod kliniką zaroiło się od namiotów. Jako krwiodawców przyprowadzono dwie kompanie żołnierzy…

Niestety, pomimo nieliczenia się z kosztami, pomimo zgromadzenia konsylium złożonego z najlepszych fachowców, pionierska terapia nie zdała się na wiele. Transfuzja nie pomogła przodownikowi. Granulocytopenia (czyli zmniejszenie liczby granulocytów - białych krwinek) utrzymała się. Granulocyty, obecne w krwi przetaczanej, w organizmie Pstrowskiego szybko znikały (konstatacja tego faktu skłoniła Aleksandrowicza do podjęcia próby znalezienia związku między tymi dwoma zjawiskami - a w konsekwencji uczynienia milowego kroku na drodze do leczenia białaczek. W ten sposób choroba Pstrowskiego przyczyniła się do rozwoju nauki).

Wincenty Pstrowski zmarł w krakowskiej klinice 18 kwietnia 1948 roku.

Wkrótce po jego śmierci miało się okazać, że próby utrzymania go przy życiu za wszelką cenę przez ówczesne władze były w pełni uzasadnione. Wraz ze zgonem bohatera pracy zanikła bowiem dość szybko wylansowana przez niego idea rywalizacji. Mało kto bowiem wierzył w oficjalną wersję i śmierć na białaczkę. Wśród robotników bardzo popularne stały się krótkie wierszyki, w których „mądrość ludowa" wykładała prawdziwe przyczyny zejścia Pstrowskiego z tego świata:
„Wincenty Pstrowski, górnik ubogi, przekroczył normę, wyciągnął nogi",
„Chcesz pójść na Sąd Boski, pracuj tak jak Pstrowski„

Nieoficjalna wersja śmierci Pstrowskiego, która do dziś pojawia się w wielu artykułach i publikacjach, głosiła, że po zabiegu wyrwania kilku zębów za szybko wrócił do pracy, a pył węglowy, przenikając do ran, przyczynił się do zakażenia krwi i w konsekwencji zgonu.

Ciało Pstrowskiego przewieziono z Krakowa do Zabrza, gdzie miał zostać uroczyście pochowany. Tu jednak pojawił się kolejny problem. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w przeddzień pogrzebu stwierdzili, że na nagrobkach sąsiadujących z wykopanym

dla Pstrowskiego grobem przeważają nazwiska niemieckie. Niby nic dziwnego, skoro zaledwie trzy lata wcześniej Zabrze było jeszcze Hindenburgiem, ale ubecy uznali, że bohater nie może leżeć w takim towarzystwie. Wezwali robotników przedsiębiorstwa kanalizacji i uczniów pobliskiej szkoły zawodowej, którzy porozbijali płyty i wrzucili na ciężarówkę gruz z nagrobków, który następnie został wywieziony. Teraz pogrzeb mógł się odbyć.

Pogrzeb Pstrowskiego odbył się 21 kwietnia 1948 roku w Zabrzu. Było to najprawdopodobniej największe zgromadzenie publiczne w historii tego miasta. Według oficjalnych danych, wzięło w nim udział 100 tysięcy osób. Pogrzeb miał charakter państwowo-partyjny. Trumna ze zwłokami Pstrowskiego była wystawiona w dzisiejszym Teatrze Nowym. Tam też odbywały się oficjalne uroczystości pogrzebowe, a kondukt przeszedł na cmentarz św. Anny. Jego grób jest tam do dziś, opiekuje się nim Kopalnia Siltech. Prawie ćwierć wieku później, w tym samym grobie, została pochowana jego małżonka.

Pstrowski miał swoje „życie po życiu". Jeszcze w 1948 roku przemianowano kopalnię, w której pracował, z „Jadwigi" na „Wincenty Pstrowski". Pośmiertnie nadano mu order „Budowniczego Polski Ludowej", jego imieniem nazywano ulice w śląskich (i nie tylko śląskich) miejscowościach. Tym sposobem zyskała też swojego patrona boczna odnoga ulicy Kilińskiego w Kaletach. Po morzach zaczął pływać statek „Wincenty Pstrowski", a „górnik ubogi" dostał się na tabliczki przed wejściem do popularnego sanatorium w Rabce. Najwyższą nobilitacją dla tej postaci stała się jednak decyzja z 1 grudnia 1951 roku, kiedy to Wincenty Pstrowski objął oficjalny patronat nad Politechnika Śląską w Gliwicach (uczelnia nosiła jego imię aż do 2006 roku).

Renesans popularności starały się jeszcze zapewnić Pstrowskiemu PRL- owskie władze pod koniec lat 70-tych. Na zlecenie Macieja Szczepańskiego, przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji, Stefan Szlachtycz nakręcił film o Pstrowskim. Zaproszony na przedpremierowy pokaz I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, sam (oficjalnie) niegdyś górnik, zdecydował, że film trafi na półkę. Podobno nie lubił współzawodnictwa pracy i nie życzył sobie pośmiertnego hołdu dla jego inicjatora. Nieoficjalnie niechęć Gierka do Pstrowskiego datowała się na wcześniej wzmiankowany okres wojenny, kiedy to obaj pracowali w Belgii. Pstrowski miał znać jakieś niewygodne fakty z życia

Pomnik Wincentego Pstrowskiego w Zabrzu

późniejszego I sekretarza, a wręcz stwierdzić, że „ten pan nigdy nie był górnikiem".

W 1978 ówczesny I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Zdzisław Grudzień dokonał odsłonięcia pomnika Pstrowskiego w Zabrzu. Autorem pomnika, który oparł się wichrom historii i stoi na jednym z centralnych placów Zabrza do dziś, jest prof. M. Konieczny.

A co z socjalistycznym współzawodnictwem pracy? Akcja Pstrowskiego przyczyniła się do wzrostu eksportu węgla, który z roku na rok wzrósł z 6 do 26 mln ton. I choć rekordowe przekraczanie norm okupione było lawinowym wzrostem liczby wypadków pod ziemią (o czym się oczywiście nie mówiło ani nie pisało), oficjalnie był to wielki sukces propagandowy.

Górnicy rekordziści byli hołubieni. Kilku zostało posłami i zyskało niemałe wpływy. Bernard Bugdoł, choć skończył tylko kilka klas, w wieku zaledwie 27 lat został dyrektorem kopalni. Ciekawy jest także przypadek Wiktora Markiefki, który był ponoć tak ważny, że udaremnił przejęcie Gerarda Cieślika, którego Centralny Wojskowy Klub Sportowy (jak się wówczas nazywała Legia) chciał odebrać Ruchowi Chorzów. Warszawiacy

Pogrzeb Wincentego Pstrowskiego, Zabrze 21 kwietnia 1948 roku

zamierzali zmusić wielkiego piłkarza do odbycia służby wojskowej w ich drużynie (taki los spotkał wiele innych śląskich gwiazd). Markiefka miał wówczas powiedzieć premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi: „Albo będziecie mieli w Warszawie Cieślika, albo węgiel.” Polska epoka „stachanowców” skończyła się wraz końcem stalinizmu (1953 r.).

Atmosferę tamtych lat oraz opisane wyżej współzawodnictwo (co prawda nie branży górniczej, a w murarskiej) świetnie oddaje film Andrzeja Wajdy pt. „Człowiek z marmuru”.

Podsumowując, należy raz jeszcze zadać pytania, czy Wincenty Pstrowski był swoich czasów bohaterem, i czy powinien nim pozostać także dziś? Odpowiedź na pierwszy człon jest jednoznaczna. Co do pytania o teraźniejszość- bardziej złożona i zależy od motywów, jakie nim kierowały, kiedy pisał swoją odezwę, a których zapewne nigdy do końca nie poznamy.

Tym, którzy wytykają Pstrowskiemu czerwoną ideologię, chciałbym jedynie przypomnieć jego trudne dzieciństwo i młodość w dwóch z założenia kapitalistycznych systemach– carskiej Rosji i demokratycznej II Rzeczpospolitej.

W dorosłość wkroczył już w nowej Polsce, która jednak nie dała mu nowych perspektyw, a w pewnym momencie życiowym zmusiła sytuacyjnie do emigracji. Najwyraźniej w świecie nie był to ustrój, za którym Pstrowski tęsknił, stąd być może szczera wiara w nową powojenną rzeczywistość i nie dostrzeganie jej minusów (zresztą Pstrowski przeżył w tej nowej rzeczywistości tylko niespełna dwa lata) . Jeżeli odezwę Pstrowskiego traktować będziemy jako szczerą chęć pomocy w jak najszybszym wydobycia ojczyzny (jaka by ona nie była) z wojennych ruin– to robotnik rodem z Deszna na pewno nie zasługiwałby na odejście do historycznego lamusa. Ale, jak już napisałem na wstępie, ostateczny osąd w tej sprawie pozostawiam czytelnikom.

Jacek Lubos

Grób Wincentego Pstrowskiego na zabrzańskim cmentarzu

Co słychać w MDK?

Zagłosuj i zdobądź książki dla naszej biblioteki!

Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. H. Borka w Kaletach bierze udział w konkursie pn. "Przerwa na wspólne czytanie" organizowanym przez Kinder Mleczna Kanapka.

Biblioteki, które zdobędą największą liczbę głosów, otrzymają pakiety książek. 20 najlepszych dostanie zestawy 250 książek i pufy do wspólnego czytania. 100 kolejnych – zestawy 50 książek. Głosować można od 2 do 31 października 2017 r. za pośrednictwem strony:

www.wspolneczytanie.pl.

Serdecznie zachęcamy do codziennego głosowania!

Marian Lisiecki

DLA PAŃ W KAŻDYM WIEKU!

Serdecznie zapraszamy na **AEROBIK**

do Miejskiego Dom Kultury w Kaletach

w każdą środę o godz. 18.00

Zajęcia składają się z dwóch części:

- ✔ **część pierwsza** - ćwiczenia intensywne, dynamiczne w rytm muzyki, które wykonywane odpowiednio długo i systematycznie wpływają na dobry stan serca i płuc. Polepsza się wytrzymałość.
- ✔ **część druga** łączy w sobie rytmiczne ćwiczenia ruchowe z rozciąganiem oraz ćwiczeniami siłowymi, a jego celem jest poprawienie rozciągliwości, siły mięśni oraz wydajności układów oddechowego i krążeniowego.

Miejski Dom Kultury zaprasza do Kina VISA!

Od października br. rozpocznie się nowy sezon objazdowego Kina Visa, na którego trasie znalazło się również miasto Kalety.

Już 20 października mieszkańcy naszego miasta będą mogli oglądać w Miejskim Domu Kultury najnowsze produkcje filmowe bez konieczności wyjazdu z Kalet. W tym dniu wyświetlonych zostanie sześć filmów. Zapraszamy do zapoznania się z repertuarem. Dodatkowo płacąc w kinie kartą VISA otrzymasz 50% rabatu na bilet oraz popcorn i napój.

Marian Lisiecki

Kalety

Dom Kultury, ul. Lubliniecka 2

20 października

To

Godziny:
8:00

Cena biletu:
16 zł (normalny)
14 zł (ulgowy)
12 zł (grupowy)

My Little Pony. Film

Godziny:
10:20

Cena biletu:
16 zł (normalny)
14 zł (ulgowy)
12 zł (grupowy)

LEGO® NINJAGO: Film (3D)

Godziny:
12:10

Cena biletu:
18 zł (normalny)
16 zł (ulgowy)
14 zł (grupowy)

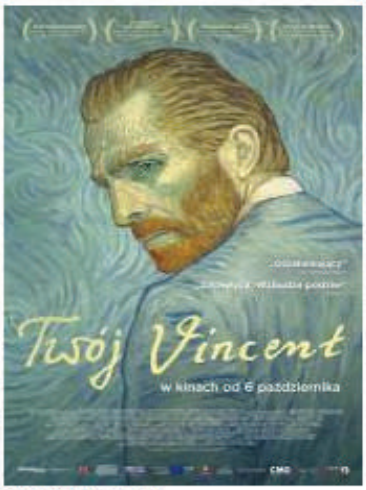

Twój Vincent

Godziny:
16:00

Cena biletu:
16 zł (normalny)
8 zł (przy płatności kartą Visa)

14 zł (ulgowy)

Botoks

Godziny:
18:20

Cena biletu:
16 zł (normalny)
8 zł (przy płatności kartą Visa)

14 zł (ulgowy)

Ach śpij kochanie

Godziny:
20:45

Cena biletu:
16 zł (normalny)
8 zł (przy płatności kartą Visa)

14 zł (ulgowy)

www.kalety.pl

Loty, loty, i po lotach...

Sezon lotów gołębi dorosłych zakończył się 29 lipca 2017 r. Mistrzami w poszczególnych kategoriach zostali:

Puchar Burmistrza Miasta Kalety:
Sekcja Kalety
1.Adam Machura 395,85 pkt.
2.Piotr Lipiński 324,52 pkt.
3.Jakub i Robert Lebek 301,46 pkt.

Oddział Tworóg:
1.Waldemar Jaruszowiec 28 konk. 751,91 pkt.
2.Piotr Jaworek 28 konk. 751,63 pkt.
3.Marcin i Roman Surowczyk 28 konk. 747 pkt.

Loty gołębi starych:

Mistrzostwo 20/10
1.Piotr Lipiński 6087 pkt.
2.Adam Machura 5814 pkt.
3.Robert i Jakub Lebek 4108 pkt.

Kategoria „A" loty krótkie do 300 km
1.Adam Machura 20 konk. 839 coef.
2.Piotr Lipiński 20 konk. 1249 coef.
3.Zygfryd Lebek 19 konk. 2017 coef.

Kategoria „B" loty średnie
od 300 do 500 km
1.Adam Machura 16 konk. 584 coef.
2.Piotr Lipiński 16 konk. 626 coef.
3.Jakub i Robert Lebek 16 konk. 1158 coef.

Kategoria „C" loty długie
1.Piotr Lipiński 9 konk. 322 coef.
2.Adam Machura 9 konk. 642 coef.
3.Robert i Jakub Lebek 8 konk.

Kategoria „M"- loty maraton
1.Piotr Lipiński 6 konk. 296 coef.
2.Paweł Watoła 6 konk. 628 coef.
3.Adam Machura 6 konk. 637 coef.

Najlepsze gołębie dorosłe:
1.Najlepszy samiec PL-0382-12-4705 11 konk. Adam Machura
2.Najlepsza samica PL– 0161-14-6103 12 konk. Piotr Lipiński
3.Najlepszy roczny samiec PL-0161-16-1322 9 konk. Adam Machura
4.Najlepsza roczna samica PL-0161-16-359 8 konk. Zygfryd Lebek

Loty gołębi młodych
Mistrzostwo typowane 15/8
1.Zygfryd Lebek 30 konk. i 720 pkt.
2.Adam Machura 27 konk. i 661 pkt.
3.Piotr Lipiński 26 konk. i 595 pkt.

Najlepsze gołębie młode:
1.Emanuel Bonk PL-161-17 2227 4 konk. i 99,58 pkt.
2.Adam Machura PL-0161-17-2017 4 konk. i 97,96 pkt.
3.Adam Machura PL– 0161-172060 4 konk. i 97,87 pkt.

Zarząd PZHGP Sekcji Kalety dziękuje burmistrzowi Miasta Kalety oraz wykonawcom za podłączenie wody w miejscu wkładania gołębi.

Wręczenie Pucharów Burmistrza Miasta Kalety za loty w roku 2017 odbędzie się w Klubie w Drutarni 21 października o godzinie 17.00.

Sekretarz sekcji PZHGP Kalety
Andrzej Kocyba

Awans przybliża się z każdym meczem

Drużyna kaletańskiej Unii nadal nie zwalnia tempa i pewnie przewodzi ligowej stawce bez straty punktu.

9 września nasz zespół wygrał 5:3 z Ruchem w Kochanowicach, by w następnej kolejce odprawić z Fabrycznej z bagażem 7 goli drużynę Płomienia Przystajń. Zaplanowany na 23 września mecz w Sadowie został odwołany ze względu na opady deszczu i zły stan boiska. 30 września Unia znowu zagrała u siebie i rozgromiła 5:0 Liswartę Lisów, zaś w ostatnia niedzielę nie pozwoliła na sieci Rybakowi z Ciasnej aplikując gospodarzom 3 gole i nie tracąc żadnego.

Najbliższe mecze Unii prezentują się następująco:

- 14 października Huragan Jezioro (dom)
- 22 października Błękitni Herby (wyjazd)
- 28 października Sparta II Lubliniec (dom)
- 5 listopada LKS Sieraków Śląski (wyjazd)

Jacek Lubos

L.p.		Nazwa drużyny	Mecze	Z	R	P	Zd.	Str.	+/-	Pkt
1.	→	Unia Kalety	8	8	0	0	41	7	+34	24
2.	↑	Liswarta Lisów	8	6	0	2	32	17	+15	18
3.	↓	Huragan Jezioro	8	6	0	2	26	22	+4	18
4.	↓	Promień Glinica	8	5	1	2	28	9	+19	16
5.	→	Sparta II Lubliniec	8	4	1	3	19	15	+4	13
6.	↑	LKS Sieraków Śląski	9	4	1	4	27	15	+12	13
7.	→	Sparta Tworóg	8	4	1	3	22	25	-3	13
8.	↓	Pokój Sadów	8	4	0	4	23	17	+6	12
9.	↑	Błękitni Herby	8	3	0	5	15	26	-11	9
10.	↑	Mechanik Kochcice	8	1	4	3	16	22	-6	7
11.	↑	Płomień Przystajń	8	2	1	5	12	31	-19	7
12.	↓	Ruch Kochanowice	8	2	0	6	12	32	-20	6
13.	↓	Rybak Ciasna	8	1	2	5	9	22	-13	5
14.	→	Orzeł Pawonków	9	1	1	7	17	39	-22	4

Prawnik radzi

Udostępnianie zdjęć w internecie

Treści udostępniane w Internecie nie należą do treści publicznych i tak samo, jak treści utrwalone na nośnikach materialnych (do których jesteśmy przyzwyczajeni) są objęte ochroną prawnoautorską.

To, że w sieci nie posługujemy się egzemplarzami utworu, nie ma dla prawa żadnego znaczenia. Wyszukiwarka Google jest tylko pewnym narzędziem i nie podaje wyników należących do domeny publicznej, a podanie źródła wcale nie jest „furtką" zapobiegającą potencjalnym roszczeniom.

Po pierwsze, platforma Google, jak i inne wyszukiwarki, nie posiada żadnych praw autorskich do utworów, które są dostępne w wynikach wyszukiwania. To użytkownicy sieci internetowej, dodając je na różnorakie strony, posiadają te prawa autorskie (osobiste i majątkowe) - pod warunkiem oczywiście, że treści przez nich udostępniane są ich autorstwa lub też mają udzieloną licencję na posługiwanie się nimi. Wyszukiwarka ma jedynie za zadanie mechanicznie podawać wyniki udostępnione na stronach www. Do rozporządzania czyimś utworem, niezależnie od charakteru tego rozporządzania (czy to zarobkowego, czy niezarobkowego) wymagana jest zgoda autora na udostępnienie. Chodzi tu o zgodę konkretnego autora strony, osoby, która podaje się za autora. Zgody takiej nie zastąpi żadne domniemanie, podanie źródła.

Po drugie, mylnie sądzi się, że treści udostępniane na portalu Facebook przez jego użytkowników stają się automatycznie publiczne. Często spotyka się argument o udzielaniu takiej zgody podczas rejestracji. Prawdą jest, że sam portal ma pewne prawa do tych opublikowanych utworów, licencja natomiast nie rozciąga się na innych użytkowników. Kopiując treści zawarte na czyimś profilu również naruszamy jego prawa (oczywiście w przypadku wyraźnej zgody i tu będzie to dozwolone).

W żadnym wypadku zgody nie wyczerpuje więc podanie źródła, chyba, że twórca wyraźnie zezwolił na dalsze udostępnianie utworu z podaniem jego autorstwa. Zwykle jednak w sieci nie znajdziemy takich zastrzeżeń. Można używać utworów już udostępnionych na zasadzie wyjątków, traktowanych bardzo wąsko, takich jak prawo cytatu, dozwolony użytek utworów. W zwykłym obrocie nie znajdą one jednak zastosowania. Jeśli nie posiadamy zgody autora na udostępnienie jakichś treści, narusza to jego prawa osobiste i majątkowe i na jego żądanie należy je usunąć. Zwykle prawa autorskie weryfikowane są na sali sądowej. Roztropność nakazuje zachowanie zgodne z wolą autora, nawet domniemanego, ponieważ jeśli udostępnienie ma charakter zarobkowy, w każdym razie jeśli choćby towarzyszy takiej działalności, opierającej się na popularności, możemy narazić się na roszczenie autora i potencjalnie wysokie kary za udostępnianie czyjegoś utworu.

Edyta Dziobek– Romańska

Projekt jest finansowany ze środków powiatu tarnogórskiego. Klub Jagielloński prowadzi punkt nieodpłatnej pomocy prawnej w Kaletach, przy ul. Żwirki i Wigury 2. Szczegółowe informacje oraz możliwość rejestracji znajdą Państwo na stronie http://npp-kj.pl/powiat-tarnogorski/.

Wieści z Dziennego Domu "Senior+" w Kaletach

W ramach Programu Wieloletniego "Senior +" na lata 2015-2020 uczestnicy Dziennego Domu "Senior +" w Kaletach, udali się w niedzielę 24 września br. do Teatru Korez w Katowicach.

Spektakl Wiwisexia Tomasza Jachimka to niezwykle zabawna, przepełniona humorem sztuka. Aktorzy w trafny sposób przedstawili małżeństwo w krzywym zwierciadle, co dostarczyło nam mnóstwo śmiechu i celnych obserwacji. Po przedstawieniu mieliśmy okazję zobaczyć w Galerii Teatru największą w Europie wystawę fotograficzną Sztuki Stereo 3D autora Marka Saenderskiego. Po założeniu trójwymiarowych okularów ulegliśmy iluzji do tego stopnia, że próbowaliśmy dotykać nieistniejących w rzeczywistości obiektów wystających z płaskiego obrazu.

Jak co miesiąc skorzystaliśmy z inhalacji w Grocie Solnej w Tarnowskich Górach.

Na kaletańskiej Alei Dębów natomiast, podziwialiśmy doposażoną ścieżkę ekologiczno-dydaktyczną. Dzięki oryginalnym drewnianym rzeźbom grzybów, jak również ciekawym tablicom informacyjnym, przypomnieliśmy sobie, które gatunki można bezpiecznie zbierać do koszyka.

Dzienny Dom "Senior +" wzbogacił się w aparat ultradźwiękowy, z którego będą pod fachowym okiem fizjoterapeuty korzystać uczestnicy Domu. Terapia ultradźwiękowa polega na oddziaływaniu poprzez skórę drgań mechanicznych w celu uzyskania efektów terapeutycznych, przede wszystkim efektu przeciwbólowego, zmniejszenia napięcia mięśni i poprawę ruchomości stawów.

Jeszcze niedawno obowiązująca nazwa naszego Dziennego Domu "Senior Wigor", uchwałą Rady Miejskiej w Kaletach z dnia 31 sierpnia 2017 r. zmieniła nazwę na "Senior +". Zmiana ta była rekomendowana przez Departament Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Aleksandra Cieślik

Bieg o Laur Złotego Dębu

22 września uczniowie kaletańskich szkół zmierzyli się z uczniami z miasta Partnerskiego Vitkov w tradycyjnych już zawodach biegowych o "Laur Złotego Dębu".

Organizatorem imprezy było Miasto Kalety we współpracy z kaletańskimi szkołami.

W tym roku, z uwagi na niesprzyjającą pogodę, wyścigi rzędów rozegrane zostały na sali gimnastycznej w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Kaletach. Nieco później, kiedy przestało padać, uczniowie kontynuowali zawody na boisku Orlik, gdzie biegali w wyznaczonych kategoriach wiekowych. Po zawodach na uczestników rozgrywek sportowych czekała ciepła herbata i poczęstunek.

Ceremonii wręczenia medali oraz dyplomów dokonali burmistrz miasta Kalety Klaudiusz Kandzia oraz zastępca burmistrza Dariusz Szewczyk.

Wyniki zawodów:

Kategoria klas młodszych bieg na 200 m

dziewczęta:
1. Laura Watoła
2. Martyna Nowak
3. Kamila Watoła

chłopcy:
1. Mateusz Osadnik
2. Bartosz Neuman
3. Brajan Myrcik

Kategoria klas młodszych bieg na 400 m

dziewczęta :
1. Marta Janos
2. Oliwia Usnacht
3. Julia Neims

chłopcy:
1. Dawid Watoła
2. Jakub Mazur
3. Krzysztof Brdąkała

Kategoria klas IV-VI dystans 600m

dziewczęta:
1. Maja Klabis
2. Vendula Lichovniková
3. Gabriela Bolacka

chłopcy:
1. David Indrák
2. Daniel Faldyn
3. Daniel Bolacki

Kategoria klas VI-VII dystans 1000 m

dziewczęta:
1. Emilia Szudej
2. Adéla Nováková
3. Natalia Magiera

chłopcy:
1. Dominik Śpalek
2. Beniamin Kurcoń
3. Lukáš Adámek

Kategoria gimnazjum dystans 1200 m

dziewczęta:
1. Valerie Šavrdová
2. Alexandra Zdráhalová
3. Julia Parys

chłopcy:
1. Palik Moravec
2. Ondřej Moravec
3. Kamil Kłosek

Dorota Mańczak

Sukcesy mieszkańców naszego miasta na 39 PZU Maratonie Warszawskim

Wielu mieszkańców i osób pochodzących z Kalet sławi nasze miasto na dużych imprezach biegowych.

24 września Grzegorz Kukowka ukończył po raz 6 największą imprezę biegową Polski tj. Maraton Warszawski.

Wśród ok. 5,5 tyś. uczestników znalazł się w środku stawki z czasem 4:07:45 h.

W imprezie towarzyszącej Maratonowi Biegu na Piątkę (dystans 5 km) Adam Kukowka wśród ok 3 tyś. biegaczy zajął wysokie 34 miejsce z rewelacyjnym czasem 16:49 minut.

W biegu uczestniczyła czołówka Polskich biegaczy specjalizujących się w biegach ulicznych na dystansie 5 km.

Serdecznie gratulujemy!

(jal)

Zgromadzenie Ogólne gmin członkowskich "Związek Gmin Porozumienie Gospodarczo – Turystyczne Gmin Górnej Małej Panwi i Górnej Liswarty"

4 października, odbyło się w naszym mieście Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia pn. "Związek Gmin Porozumienie Gospodarczo – Turystyczne Gmin Górnej Małej Panwi i Górnej Liswarty".

Spotkanie rozpoczęło się w kaletańskim Ichtioparku, gdzie wójtowie i burmistrzowie gmin członkowskich stowarzyszenia mieli okazję zwiedzić kaletański park tematyczny oraz poznać ideę jego funkcjonowania. Burmistrz Miasta Klaudiusz Kandzia przedstawił gościom proces pozyskania dofinansowania na realizację projektu zagospodarowania terenu po Kaletańskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych. Tym samym zachęcił do odwiedzania Ichtioparku przez mieszkańców sąsiednich gmin (wycieczki szkolne, kluby seniorów).

W dalszej części spotkania omawiano bieżące sprawy Stowarzyszenia. Pod dyskusję poddana została m.in. propozycja wspólnego wydania książki autorstwa Józefa Tyrola pt. "Życie nadrzeczne: Mała panew, Liswarta, Brynica – przewodnik Historyczno Przyrodniczy". Poruszono również sprawę utworzenia klastru energetycznego na terenie gmin członkowskich Stowarzyszenia.

Klaudiusz Kandzia

Miasto Kalety po raz piąty ogłosiło przetarg na grupowy zakup energii elektrycznej

7 września na stronie Europejskiego Biuletynu Zamówień Publicznych ukazało się ogłoszenie o zamówieniu na grupowy zakup energii elektrycznej na potrzeby oświetlenia ulicznego oraz obiektów gminy.

W chwili obecnej Grupa Zakupowa Kalety zrzesza 18 gmin z pięciu powiatów i dwóch województw. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 31 października 2017 r. Wtedy dowiemy się jaka firma i po jakich stawkach będzie zaopatrywała Grupę Zakupową Kalety w energię elektryczną.

Dotychczasowe efekty ekonomiczne jakie osiąga Miasto Kalety w obszarze oświetlenia ulicznego w czasie ostatnich pięciu lat wynoszą 382.449,47 zł, w samym roku 2017 wyniosą 88.246,65 zł. Natomiast w obszarze obiektów gminnych w czasie ostatnich pięciu lat wynoszą 334.219,01, natomiast w roku 2017 wyniosą 77.673,85 zł.

Klaudiusz Kandzia

„HEMARPOL" odwołał się od decyzji Burmistrza Miasteczka Śląskiego

Dnia 30 sierpnia 2017 r. Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie Krzysztof Nowak wydał odmowną decyzję w sprawie ustalenia środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia pn.: „Budowa nowej instalacji do przerobu odpadów metali w celu ich odzysku i przygotowania do recyklingu (…)" planowanej na terenie Kalet.

Firma „Hemarpol" odwołała się od powyższej decyzji. Odwołanie rozpatrywane będzie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach.

Klaudiusz Kandzia

Zakończył się remont klatki schodowej i korytarzy w budynku Zespołu Szkół i Przedszkola w Miotku

Zakończyły się prace remontowe w Zespole Szkół i Przedszkola w Kaletach Miotku.

Pomalowane zostały między innymi ściany klatki schodowej i korytarzy budynku, a także zdemontowano stare, drewniane boazerie. W jej miejsce położony został tynk mozaikowy akrylowy o grubości ziarna 1,5 mm. Kolor tynku został dopasowany do już istniejącego na klatce schodowej przy wejściu do szkoły.

Dariusz Szewczyk

Przebudowa części drogi ul. Gawlika w Kaletach w trakcie realizacji

Z końcem września rozpoczęto prace związane z przebudową ul. Gawlika w Kaletach. Wykonawcą robót jest POL-BRUK Sp. z o. o. z Poczesnej. Odcinek drogi objęty przebudową: od km 0+187,00 do km 0+300,00.

Nawierzchnia jezdni będzie wykonana z kostki brukowej betonowej grubości 8 cm o powierzchni łącznej 565,0 m2. Nawierzchnie zjazdów z kostki brukowej betonowej grubości 8 cm. Nowa kanalizacja deszczowa będzie wykonana w całym przebiegu przebudowywanej drogi. Koszt tego etapu przebudowy ul. Gawlika wyniesie 282.997,23 zł.

Jan Potempa

Trwa przebudowa drogi ul. Kochanowskiego w Kaletach

W miesiącu wrześniu rozpoczęto prace związane z przebudową ul. Kochanowskiego w Kaletach. Wykonawcą robót jest POL-BRUK Sp. z o. o. z Poczesnej.

Odcinek drogi objęty przebudową: od skrzyżowania z ul. ks. Rogowskiego długości 315 mb. Nawierzchnia jezdni będzie wykonana z kostki brukowej betonowej grubości 10 cm, nawierzchnie zjazdów z kostki brukowej betonowej grubości 8 cm, nawierzchnie chodników z kostki brukowej betonowej grubości 8 cm. Nowa kanalizacja deszczowa będzie wykonana w całym przebiegu przebudowywanej drogi. Koszt tego etapu przebudowy drogi ul. Kochanowskiego wyniesie 613.755,00 zł.

Jan Potempa

Nowy termin zakończenia realizacji montażu instalacji fotowoltaicznych

W związku z opóźnieniem na etapie sporządzania dokumentacji - pierwotnie określony termin zakończenia prac został przesunięty o kilka tygodni – do 18 listopada br. Opóźnienie wynikło z przyczyn niezależnych od Miasta Kalety i Wykonawcy.

Wszystkich Państwa, na których nieruchomościach prowadzone będą prace montażowe, prosimy o życzliwe przyjęcie wykonawców i takie współdziałanie z nimi, które pozwoli na szybkie i bezusterkowe zamontowanie instalacji fotowoltaicznej.

Zgodnie z zapewnieniami wykonawcy – Spółki Energi Polska – począwszy od 5 października, rozpoczęły się pierwsze montaże na budynkach mieszkalnych w naszym mieście. Do prac skierowanych zostało w pierwszej fazie pięć ekip instalatorskich.

Poniżej podajemy do wiadomości numer telefonu Pana Grzegorza Piechoty - kierownika budowy odpowiedzialnego za realizację tego zadania w Kaletach. Wszelkie zapytania związane z montażem instalacji prosimy kierować pod nr **601 909 093**.

(jal)

Statystyka bezrobocia w mieście Kalety

Jak informuje Powiatowy Urząd Pracy w Tarnowskich Górach stopa bezrobocia na dzień 31.08.2017 roku przedstawiała się następująco:

- Powiat Tarnogórski 6,9 %;
- Województwo Śląskie 5,6 %;
- Kraj 7,0 %.

W gminie Kalety, wg stanu na dzień 30.09.2017 r. było 287 bezrobotnych, w tym 177 kobiet. 32 osoby uprawnione do pobierania zasiłku dla bezrobotnych, w tym 21 kobiet.

Aleksandra Wilk

Zapraszamy na badanie wzroku i pomiar ciśnienia śródgałkowego

W dniu 26 października 2017 r. w Ośrodku Zdrowia przy ul. Gwoździa 25 w Kaletach, w godzinach od 14:00 do 16:00, odbędą się badania wzroku oraz pomiar ciśnienia śródgałkowego dla mieszkańców naszego miasta.

Zapisy telefonicznie po numerem telefonu 34/357-73-35.

(jal)

Sprawozdanie z XXXI sesji Rady Miejskiej w Kaletach

W dniu 5 października 2017 r. w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Kaletach odbyła się zwołana w trybie nadzwyczajnym, XXXI sesja Rady Miejskiej w Kaletach, której przewodniczył Eugeniusz Ptak - przewodniczący Rady Miejskiej. W związku z udziałem w sesji 15 radnych, obrady były prawomocne.

W trakcie obrad radni podjęli następujące uchwały

Nr 230/XXXI/2017 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Tarnogórskiemu na dofinansowanie zadań z zakresu promocji zdrowia.

Nr 231/XXXI/2017 w sprawie zmian budżetu Miasta Kalety na 2017 rok.

Nr 232/XXXI/2017 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2029.

Nr 233/XXXI/2017 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Małgorzata Mazur

KAŻDE PALENIE SZKODZI ?

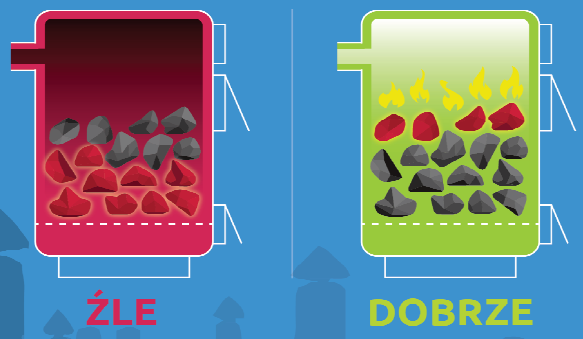

Kolejny sezon grzewczy to okres znacznego wzrostu w powietrzu bardzo niebezpiecznych dla zdrowia i życia zanieczyszczeń oraz trucizn. W Polsce **zmarło** m.in. z tego powodu w 2010r. **ponad 48,5 tyś.**, a w 2012 **około 26 tyś.** mieszkańców.

Do roku 2027 mają być wycofane z eksploatacji kotły komorowe, ręcznie napełniane przez otwór zasypowy. Piece te, w większości **z górnym odciągiem spalin,** przy niewłaściwej eksploatacji, **rozpalanie od dołu,** są źródłem kłębów gryzącego, toksycznego dymu, pyłów i sadzy, szczególnie uciążliwych dla sąsiadów. W dymie tym znajduje się niespalony tlenek węgla. Stosując ekonomiczne i ekologiczne w tych piecach spalanie węgla i drewna - **od góry** - ogrzejesz mieszkanie o 30% taniej i o 50-80% czyściej, zyskując wdzięczność podtruwanych do tej pory sąsiadów.

NIE PAL:

- **plastikowych opakowań i innych tworzyw sztucznych,**
- **mebli, płyt wiórowych, laminowanych, malowanych, lakierowanych,**
- **impregnowanego i malowanego drewna,**
- **pampersów,**
- **odpadów medycznych,**
- **tekstyliów, butów,**
- **nasyconych farbą kartonów, zadrukowanej makulatury i in.**

Jest sporo materiałów z pozoru niewinnych, które dopiero przy spalaniu uwalniają najcięższe trucizny. Na przykład:

- **poliuretan** - pianka do uszczelnień i izolacji oraz składnik butów i odzieży. Podpalona wydziela cyjanowodór - związek cyjanku, zabójczy gaz o charakterystycznym zapachu migdałów, który był bazą do stosowanego w komorach gazowych Auschwitz cyklonu B.
- **malowane i lakierowane drewno** - lakiery zawierają chlor, który w wysokiej temperaturze wydziela się jako gaz (był stosowany jako gaz bojowy) i reaguje z wodą tworząc kwas solny. Już minimalne ilości par tego kwasu, gdy skondesują wewnątrz kotła, skutecznie, miesiącami wgryzają się w blachę. Za parę lat zdziwienie: dlaczego prawie nowy kocioł cieknie?

Od 1 września br. obowiązuje zakaz stosowania do ogrzewania węgla brunatnego, mułów, flotokoncentratów oraz biomasy stałej o wilgotności powyżej 20%. Ograniczenie zawiera uchwała antysmogowa przyjęta przez Sejmik Województwa Śląskiego.

Nie będziesz zabijał

Pamiętaj piec nie jest śmietnikiem!

Zadbaj o swoje palenisko tak, jak dbasz o swoją rodzinę.

Przymierze Śląskie

Ulotkę przygotowało i rozprowadza Stowarzyszenie Przymierze Śląskie.
Projekt dofinansowany przez Powiat Tarnogórski.
Konsultacje: 605 593 435 Joachim Ganszyniec

Rozpalanie od góry - krok po kroku

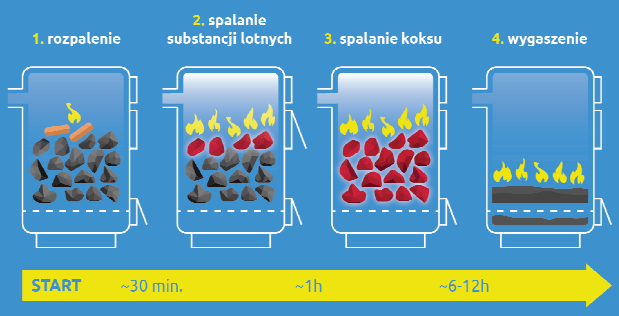

1. Ile paliwa załadować? Pierwsze próby palenia **od góry** zacznij od warstwy **10-15cm**, aby upewnić się, że kocioł jest w miarę szczelny i da się kontrolować temperaturę dopływem powietrza. Potem, jeśli trzeba – można ładować do pełna, czyli do dolnej krawędzi drzwiczek załadunkowych. Ani się obejrzysz jak złapiesz wprawę w doborze ilości paliwa do pogody za oknem. Jeśli wsypiesz za mało, krzywda się nikomu nie stanie – możesz kontynuować palenie np. sposobem kroczącym.

2. Po rozpaleniu dopływ powietrza (pierwotnego i wtórnego) reguluje się uchylaniem klapek drzwiczek załadunkowych i drzwiczek popielnika, wg ogólnie stosowanych zasad.
Kocioł będzie nagrzewał się wolniej niż dotąd, ale osiągnięcie **~40°C** nie powinno zająć więcej niż **~30 min**. Jeśli trwa dłużej – dajesz zbyt małą rozpałkę lub zbyt mało powietrza.

3. Po około dwóch godzinach gazy się wypalą i w kotle pozostanie sam żar. Wtedy wskazane jest zamknięcie dopływu powietrza wtórnego i wykręcenie śruby przy dolnej klapce, aby domykała się do końca. Nie jest jednak tragedią gdy nie ma możliwości tego zrobić: powietrze wtórne będzie nieznacznie acz niepotrzebnie chłodzić kocioł.

4. Jeśli potrzebne jest grzanie na okrągło, można:
- do resztki żaru dokładać dalej paliwo małymi porcjami lub sposobem kroczącym
- rozpalić ponownie od góry wykorzystując resztkę żaru.

Rozpalając ponownie **od góry** z użyciem resztki żaru trzeba najpierw przełożyć ten żar z rusztu do wyczyszczonego uprzednio popielnika (NIE DO WIADRA – **żar wydziela trujące gazy!**), wtedy załadować na ruszt nową porcję paliwa, a następnie przenieść żar na wierzch zasypu, dodając rozpałkę. Żar (nawet gdy nie jest już czerwony) oraz lekko ciepła jeszcze instalacja znakomicie ułatwiają i przyspieszają ponowne rozpalenie.

W KOTŁACH Z NADMUCHEM nie powinno zmieniać się ustawień sterownika, chyba że temperatura będzie rosła za wolno / za szybko – wtedy trzeba skorygować moc nadmuchu. Przedmuchy powinny być bardzo krótkie (kilka sekund) ale dość częste (co parę minut) – tak, by w kotle nie gromadziły się palne gazy w ilościach wybuchowych, ale też by temperatura wody nie wzrastała.

JAKIMI PALIWAMI można palić **od góry?** Właściwie **dowolnym rodzajem węgla czy drewna**, przez którego grubszą warstwę twój kocioł jest w stanie przepchać powietrze. Nie ma sensu palić w ten sposób jedynie **koksu** – on zawsze spali się czysto, bo nie zawiera już lotnych smół.

Rozpalanie od góry w kominku

W długich, niskich paleniskach

Dokładaj od przodu, przesuwając żar do tyłu

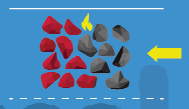

W których piecach i kotłach można palić od góry?

Technicznie da się w każdym piecu i kotle górnego spalania – tj. takim, który ma wylot spalin w "suficie" komory zasypowej. To ~90% kotłów, piece "kozy", kaflowe, kominki.
Do poprawnego palenia od góry w kotłach bez nadmuchu konieczny jest wlot powietrza wtórnego. Bez tego też uda się rozpalić, ale paliwo nie będzie należycie dopalane.
Jeśli masz wątpliwości – **zapytaj producenta** swojego pieca/kotła/kominka (to, że nie ma palenia od góry w instrukcji obsługi, nie znaczy jeszcze, że nie da się tak palić).

MATERIAŁ PŁATNY

PIOTR CHWASTOWSKI

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Piotr Chwastowski

Przychodnia SAWMED

Świadczymy usługi w zakresie:

- profilaktyki
- stomatologii estetycznej, zachowawczej i dziecięcej
- wybielania zębów
- leczenia kanałowego (endodoncja)
- bezbolesnego usuwania zębów
- leczenia paradontozy
- protetyki: korony i mosty porcelanowe, protezy
- usuwania kamienia i przebarwień zębów
  - skaling i piaskowanie

RTG ZĘBÓW

W naszym gabinecie można wykonać

REJESTRACJA — ul. Gwoździa 25, Kalety — CZYNNE

Pon. - Pt. w godz. 8.00 - 18.00
pod nr tel. (34) 357 73 35
w godzinach przyjęć
pod nr tel. 665 073 070

Poniedziałek	12.00 - 18.00
Wtorek	08.00 - 16.00
Środa	12.00 - 18.00
Czwartek	12.00 - 18.00
Piątek	08.00 - 14.00

WYDARZY SIĘ WKRÓTCE

20 października w Miejskim Domu Kultury odbędą się seanse filmowe w ramach Objazdowego Kina VISA. Repertuar prezentujemy na stronie nr 12.

21 października w klubie w Drutarni odbędzie się wręczenie pucharów dla hodowców gołębi pocztowych z Sekcji Kalety za rok 2017.

26 października 2017 r. w Ośrodku Zdrowia przy ul. Gwoździa 25 w Kaletach, w godzinach od 14:00 do 16:00, odbędą się badania wzroku oraz pomiar ciśnienia śródgałkowego dla mieszkańców naszego miasta.

8 listopada, o godzinie 11.00, w restauracji „Casyno" odbędzie się uroczystość jubileuszowa dla kaletańskich małżeństw obchodzących w tym roku jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego.

9 listopada, o godzinie 11.00, w restauracji „Literatka", odbędzie się uroczystość jubileuszowa dla kaletańskich małżeństw obchodzących w tym roku srebrne gody.

11 listopada w Kaletach świętować będziemy 99 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

11 listopada w Zielonej odbędzie się VI Bieg Niepodległości o Puchar Burmistrza Miasta Kalety.

12 listopada, o godzinie 12.00, w Ichtioparku odbędzie się turniej gry w boules (petanque) dla dwuosobowych drużyn.

26 listopada w Miejskim Domu Kultury odbędzie się XV Ogólnopolski Turniej Rock and Rolla.

Biuletyn Informacyjny Miasta Kalety

Wydaje Urząd Miejski w Kaletach,
ul. Żwirki i Wigury 2

Redakcja: **Jacek Lubos** (red. naczelny),
Janusz Maruszczyk.

Materiały do Biuletynu przyjmowane są do ostatniego dnia każdego miesiąca pod adresem:
jacek.lubos@kalety.pl
oraz w Urzędzie Miejskim,
w pokoju nr 23 b.
Kontakt telefoniczny z redakcją:
(034) 352– 76 –52,
pon. 7.30- 17.00,
wt. – czw. 7.30-15.30, pt. 7.30-14.00

Kontakt w sprawie reklam i ogłoszeń:
(034) 352– 76 –52 (Janusz Maruszczyk),
biuletyn@kalety.pl
(reklamy tylko w plikach JPG)

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania materiałów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Biuletyn Informacyjny jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Druk: Foto– Zymela, 42– 660 Kalety,
ul. Drozdka 39, www.fotoidruk.pl,
Nakład 800 egz.